

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Poniedziałek 15 marca 1937 r.

Nr. 73

Polityka i wychowanie

Wartość każdego kierunku politycznego, każdego obozu, należy oceniać z dwóch stanowisk najpierw wchodzi tu w rachubę jego cele, idee, które nim kierują, a po wtóre sposoby i metody, jakimi ten kierunek swe cele urzeczywistnia. Bez znalezienia właściwej drogi najpiękniejsza idea pozostanie czymś nie-realnym; a zarazem, gdyby się chciało przeprowadzać rzeczy najbardziej słuszne w sposób niewłaściwy, więcej się tej idei przyniesie szkody, aniżeli pożytku.

Pisze się nieraz o wielkich męczach stanu, o twórcach i wodzach nowych kierunków, że byli wielkimi wychowawcami swych narodów. Nie znaczy to, że ci ludzie zajęli się specjalnie systemem szkolnego wychowania, chociaż prawdziwy mąż stanu, jeżeli ogarnia całość życia narodu, i tej dziedzinie nie pominię i w niej zaznaczy swą indywidualność. Ale wychowanie narodu obejmuje szerokie zakres wyraża się w wpływie na stan moralny jednostek i zbiorowości, w przeobrażeniu psychiki narodu, we wpływie na charakter narodowy.

Taki wpływ może być dobry lub zły; może wzmacniać lub osłabiać zbiorowość narodową, potęgować w narodzie siły odśrodkowe lub dośrodkowe. A zdarza się czasem, że i ludzie, którzy wstawili się głośnymi czynami w swej działalności osiągnęli duże bezpośrednie sukcesy, okazali się złymi wychowawcami narodu.

Nie podobna patrzeć na idee, programy, wyłącznie w sposób racjonalistyczny. Czysto rozumowy charakter może mieć filozofia polityczna. Idea polityczna budzi w ludziach pewne pierwiastki uczuciowe, oddziaływa nie tylko na rozum, lecz i na pierwiastki woli. Idea polityczna pobudza do czynu. Trzeba się temu przyrzeć, do jakiego czynu pobudza i jakie działania wywołuje u swych wyznawców. Idea polityczna nie tylko bogaci ducha, lecz również i kształci wolę.

Przypuśćmy, że jakiś polityk, który założył sobie najwznioślejsze nawet cele, dąży z bezwzględnością do ich urzeczywistnienia. Chcąc pozyskać zwolenników budzi wśród nich nie tylko nadzieję urzeczywistnienia wielkiego programu, lecz również i przekonanie, że zwolennicy ci osiągną w razie zwycięstwa wielkie materialne korzyści. Wtedy łatwiej osiągnie doraźny cel, który m uprzyświeca; znajduje ludzi, zdecydowanych na wszystko. Ale gdy nadzieje czas urzeczywistnienia idei, wówczas okaże się, że to, co w walce o władzę było korzyścią, to przy wprowadzeniu władzy jest prze-kleństwem. Wtedy bez ogródek i bez wahań stosuje się zasadę: „victoribus spolia” (zwycięzcom należą się łupy).

Można zrozumieć, że ten, kto władzę zdobył, nie chce nią się dzielić. Można w pełni usprawiedliwić fakt, że ten, kto dba o czystość u-

urzeczywistnionego przez siebie programu, nie dopuści do politycznej władzy używiołów obcych i wrogich. Ale gdy władza daje grupie rządzącej materialne korzyści, gdy na dalszy plan schodzi rzeczywistość zdolności rządzenia i umiejętność techniczna, a rządzący dzieli się przywilejami i koncesjami, wtedy przyszłość takiego kierunku przedstawia się bardzo pośpiesnie.

Można spotkać się z ludźmi, którzy mówią, że polityka wymaga nieprzebirania w środkach rządzenia i walki; że można ludzi kupować, albo łamać charaktery, byle tylko rządzić. Czasami nawet w łzysiejszych czasach, w których wiele pojęć moralnych uległo zachwianiu, najuczciwszym ludziom imponuje brutalność i bezceremonialność w działalności politycznej. Gotów ktoś nawet powołać się na zasadę: „cel uświęca środki”, albo mówi szumnie o „racji stanu”, o „zbawieniu ojczyzny” i t. d.

Dobro narodu wymaga nieraz zarządzeń bezwzględnych, dalekich od czułościwości. Ale można tylko to robić, co się da moralnie usprawiedliwić. Nie osiągnie się wielkości narodu przez demoralizowanie tych, którzy naród stanowią. „Cel uświęca środki” — to frazes bez treści. Te „środki”, którymi dąży się do urzeczywistnienia celu, to treść codziennego życia narodu. Nie można oddzielić celów od środków.

Na naród składają się żywi ludzie. Wartość każdego pokolenia mierzyć się tym, jakie moralne pierwiastki wnosi ono w dziejowe życie narodu. Można naprawić błędy polityczne, można zmienić program, który nie wytrzymał próby życiowej; ale gdy si ę zbiorowe uczucie moralne, daleko trudniej odrobić te straty.

Dlatego nie wolno dbać tylko o to, jaką ideę kto wyznaje, jaki cel ostateczny mu przyswieca; trzeba patrzeć na to, kto ten cel chce urzeczywistnić i jakich do tego używa sposobów. Znamy historię różnych grup politycznych, które osiągnęły bardzo wielkie doraźne sukcesy; ale załamały się w chwili największego triumfu, gdyż nie przebiegały w narzędziach walki, nie troszczyły się o charakter ludzi, którzy im służyli.

Zawsze było przedmiotem ambicji obozu narodowego, by wychowywać społeczeństwo. Zawsze mniej mieliśmy wiary w mechaniczne sposoby działania, a budowaliśmy na uczuciach, na wartościach moralnych ludzi, którzy razem z nami pracowali i pracują. W codziennej walce nieraz triumfował przeciwnik, któremu było wszystko jedno, jakim sposobem nas pokona. A mimo to jesteśmy przekonani, że szliśmy i idziemy właściwą drogą.

Roman Rybarski.

Kronika telegraficzna

** Niemal wszystkie wielkie pisma francuskie podwyższyły cenę egzemplarza. Ostatnio uczyniła to „Action Française”.

** Amerykanie pragną zwiedzić wystawę światową w Paryżu, wykupili już bilety na wszystkich stacjach francuskich linii transatlantycznych.

** Około 300 arabów transjordańskich przedostało się nielegalnie do Palestyny aby wziąć udział w walce z Anglią i żydami.

** W nacjonalistycznej organizacji arabów syryjskich nastąpił rozłam. Wystąpiła część młodzieży, uważając że organizacja za mało radykalnie występuje przeciw Francji.

Zakłajstrowany zatarg między Senatem i wicepremierem

„ABC” pisze: Piątkowe posiedzenie Senatu było nieładną sensacją dla tych kół politycznych, które przywiązują większą wagę do obecnych posunięć w izbach ustawodawczych.

Głośny zatarg Senatu z p. premierem uległ względnie gładkiej likwidacji. Chodziło o to, że — jak pisaliśmy — w Senacie p. wicepremier ostro krytykował sprawozdanie generalnego referenta budżetu, sen. Everta, które było poprzednio przyjęte przez komisję budżetową Senatu. Atak wicepremiera uznano więc w Senacie za zwrócony przeciw całej komisji.

Zanosiło się na ostrzejszą scysję. Tymczasem w piątek rano senator Fudałowski, stojący blisko różnych

czynników, przychylnie odnoszących się do p. ministra skarbu, odwiekził sen. Rostworowskiego, po czym w jego towarzystwie udał się do sen. Everta, gdzie trzej senatorowie odbyli dłuższą naradę. W rezultacie skończyło się na oświadczeniu sen. Everta, że Senat przechodzi do porządku nad atakiem p. ministra skarbu. Na oświadczenie to p. wicepremier zupełnie nie odpowiedział w swym przemówieniu, co dowodzi, że sprawa została zakłajstrowana.

Co się tyczy przemówienia sen. Lubomirskiego, to podkreślono w kołach konserwatystów, że było ono uczynione na własną rękę bez porozumienia z konserwatystami, którzy uznali je za zbyt „klasowe”.

WOJSKA NARODOWE DOTARŁY DO GUADALAJARA

SIGUENZA 14.3. Agencja Havasa donosi, że kolumny wojsk powstańczych na odcinku Guadajalara natrafiły w ciągu dnia wczorajszego na najgorszego wroga — deszcz. Jednostki zmotoryzowane zostały całkowicie unieruchomione w białcie. Oddziały piesze mogły posuwać się na południe od miejscowości Brihuega i wzdłuż doliny Henares, lecz tanki i działa oraz samochody ciężarowe zmuszone były pozostać na miejscu.

POD ALCALA DE HENARES. SIGUENZA 14.3. Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że w następstwie przeprowadzonych wczoraj operacji wojennych na zachód od drogi, wiodącej do Aragonu, oddziały powstańcze oparły się o rzekę Henares, drogę załaną Madryt Saragossa i kanał, który dochodzi do miejscowości Alcala de Henares.

Ostatnie walki w tym rejonie były mniej gwałtowne niż poprzednie. Wojskom rządowym udało się na pewien czas powstrzymać posuwanie się powstańców, dzięki pociągowi pancernemu, dobrze uzbrojonemu, który zatrzymał się między miejscowościami Vaidencheta i Spsinosa de Henares. Straże przednie wojsk powstańczych rozpoczęły na wielką skalę manewr okrążający,

mający na celu wysadzenie w powietrze toru kolejowego i odcięcie odwrotu pociągów pancernemu.

WALKI POD GUADALAJARA.

SALAMANKA 14.3. Komunikat oficjalny głównej kwatery wojsk powstańczych donosi: na froncie Guadajalara operacje wojenne utrudnia bardzo gwałtowny deszcz. Mimo to, na kilku odcinkach wojska powstańcze posunęły się o 2 km. w głąb frontu. Atak dywizji madryckiej został odparty przez powstańców na odcinku Aravaca. Na froncie irama powstańcy zajęli pozycje nieprzyjacielskie na odcinku Pin-garron i linie ich wojsk przesunęły się o 3 km. naprzód. Wzięto do niewoli licznych jeńców. Na terenie działalności armii południowej nie było żadnych operacji wojennych.

CIĄGŁY MARSZ NAPRZOD

RABAT 14.3. Według komunikatu radiowego, jedna z kolumn wojsk powstańczych zaatakowała drugą linię oporu oddziałów rządowych w pobliżu miejscowości Jaarquę. Po zajęciu miejscowości Hita, kolumna ta przerwała drogę wiodącą z Guadajalara, w pobliżu Aldea Nueva.

Dywizja zmotoryzowana dotarła z nastaniem nocy do przedmieść Guadajalara.

Mussolini w Libii

Mussolini przybył do Tobrouk w piątek o godz. 8-jej rano na pokładzie krążownika „Pola”. Towarzyszą mu: admirał Tavagnari, Starace, Dino Alfieri i minister kolonii Lessona. W chwili, gdy krążownik „Pola” zawiązał do portu towarzyszyły mu w szyku bojowym okręty: „Zara”, „Gorizia” i „Fiume”.

Samoloty, stacjonowane w Libii, wyruszyły na spotkanie Mussoliniego, w chwili, gdy oznajmiono, iż eskadra zbliża się do portu. Okręty,

stojące na rejdzie powitały Mussoliniego strzałami armatnimi.

Na wybrzeżu oczekiwał Mussoliniego marszałek Libii, Balbo.

Po krótkim postoju, Mussolini wystartował samolotem do miejscowości Amsead, na granicy egipskiej, w odległości 135 klm. od Tobrouk.

Po wylądowaniu na tamtejszym lotnisku, Mussolini dokona inauguracji części drogi, która będzie wybudowana równoległe do wybrzeży, wzdłuż całej Tripolitani.

Krwawe zaburzenia studentów w Sofii

SOFIA 13.3. Wczoraj wieczorem studenci manifestowali ponownie na ulicach Sofii domagając się prawa głosu i przywrócenia postanowień konstytucyj. Policja rozproszyła manifestantów aresztując około 100 osób. Uniwersytet będzie zamknięty przez dwa dni.

SOFIA 13.3. Zaburzenia studenckie trwają nadal. W dniu dzisiej-

szym 500 studentów sforsowało wejście do gmachu dyrekcji zdrowia publicznego, po czym szereg mówców wygłosiło z okien przemówienia, protestujące przeciwko profesorom i rządowi. Wysłano przeciwko manifestantom oddziały policji i szwadron wojska w wyniku starcia są ranni po obu stronach. Aresztowano 60 osób.

Nowy ustrój adwokatury

Na piątkowym posiedzeniu komisji prawniczej sejmu rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o ustroju adwokatury.

Nad projektem rozwinęła się obszerna dyskusja, przyczem pos. Sommerstein i Witwicki zwracali się przeciw nowoprowadzonemu wymogowi aplikacji sądowej, zakończonej egzaminem sędziowskim.

Znaczną większością głosów utrzymana została redakcja rządowa o aplikacji sądowej.

Dłużą dyskusję wywołało sformułowanie wymogów władania językiem polskim w słowie i piśmie jako warunków dostępu do adwokatury. Dotychczas bowiem była mowa tylko o władaniu w słowie i piśmie, obecnie wstawiono formułę „należytego władania”. Utrzymana została redakcja rządowa o „należytem władaniu”.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa dopuszczenia do adwokatury osób z innych zawodów prawniczych.

Uchwalono nie dopuścić do ad-

wokatury bez aplikacji i egzaminów notariuszy, pisarzy hipotecznych i referendarzy administracyjnych.

Natomiast uchwalono dopuścić do adwokatury bez aplikacji i egzaminów nie tylko sędziów i prokuratorów, ale i asesorów po 3 latach służby.

Nad sprawą zamknięcia listy adwokatów względnie aplikantów i ograniczenia liczby nowych adwokatów względnie aplikantów toczyła się również dłuższa dyskusja.

Skreślono jedynie z redakcji rządowej postanowienie upoważniające ministra do indywidualnych zezwoleń na wpis w okresie zamknięcia, natomiast inne poprawki zostały odrzucone przez komisję.

Pozatem uchwalono wniosek referenta ażeby Naczelna Rada Adwokacka miała prawo opinowania projektów ustaw nie tylko na żądanie ministra, oraz przedkładania własnych projektów i uwag co do stosowania ustaw.

Czy nastąpi rozwiązanie łódzkiej Rady Miejskiej?

Najważniejszym punktem porządku dziennego posiedzenia Rady Miejskiej, zwołanego na poniedziałek 15 b. m. jest sprawa preliminarza budżetowego na rok 1937-38. Po siedzeniu to będzie miało zasadnicze znaczenie w życiu samorządu łódzkiego.

Według przewidywań ma to być ostatnie posiedzenie obecnej rady. Klub radziecki PPS. i związków klasowych, wobec powtórnego niezatwierdzenia p. Barlickiego na prezydenta, ma ustosunkować się negatywnie wobec budżetu. W związku ze znanym upomnieniem ministerium Spraw Wewnętrznych, ewentualne stanowisko negatywne lewi-

cy wobec spraw budżetowych stworzyłoby nowy konflikt, którego epilogiem może być rozwiązanie rady.

Na tym samym posiedzeniu znajduje się również demonstracyjny wniosek radnych żydowskich w sprawie zaopatrzenia z funduszy miejskich ofiar zajęć ulicznych. Jest to wniosek skierowany przeciwko Obozowi Narodowemu, który już raz bardzo ostro i gwałtownie wystąpił przeciwko temu wnioskowi i tym razem spotka się niewątpliwie z bardzo ostrymi protestami.

Dzisiejsze posiedzenie łódzkiej Rady Miejskiej zapowiada się więc dość burzliwie.

Warzywa na biegunie północnym Czy harcerstwo jest w obozie płk. Koca?

Istnieje wśród ludów nadmorskich Europy legenda, że na dalekiej północy, poza krainą śniegów i lodów, jest ukryty uroczy kraj, gdzie wiecznie świeci słońce, przeczudna roślinność pokrywa ziemię, i mieszka w tej kramie szczęśliwi ludzie, nie chcący nic wiedzieć o reszcie świata.

Okazuje się, że legenda ma podłoże zupełnie realne.

Znany podróżnik, dr. Fleming, podał do wiadomości publicznej szereg bardzo ciekawych danych, dotyczących jego ostatniej ekspedycji w okolice Arktydy. Podróż tę odbył samolotem. Gdy został zmuszony do lądowania, spotkał Williama du Clarka, mieszkańca, którego od 20 lat na granicy Arktydy. Clark zaprosił przybyszów do swej siedziby, położonej ni mniej ni więcej jak o 1.000 km. za kołem polarnym. Fleming i

dwaj jego towarzysze oniemieli. Wie dzieli wprowadzicie, że okolice Arktydy, to nie tylko śnieg i lód przez cały rok, lecz to z czym się spotkali u Clarka, wprowadziło ich w wielkie zdumienie. Clark zaprowadził ich do plantacji, gdzie rosły koniczyna, sata, rzodkiewka, szpinak oraz inne jarzyny, co do których było przekonanie, że rosnąć mogą tylko w łagodnym klimacie. Clark przyłożył bardzo wiele przykładów, że ziemia tych okolic daje tak nadzwyczajne i znakomite urodzaje, iż zapas jarzyn z niewielkiego ogródka wystarczy mu zawsze na całą zimę, zimę polarną w dodatku. Lecz zbiory tam — to nie tylko zbiory zwykłe, normalne. Podróżnicy pozostawili duże głowy wyhodowanej kapusty. Jedną z nich ważyła 10 kilogramów. Najpiękniejszy seler ważył 1 kg., najpiękniejszy burak przeszło 2 i pół kilograma.

W kraju polarnym wegetacja odbywa się odmiennie, niż w naszych warunkach. Zdumiewająca jest szybkość, z jaką tam wszystko cożywa. Gdy w maju jeszcze ziemia pokryta jest grubymi zwałami lodu, w pierwszych dniach sierpnia następują pierwsze zbiory owsa i pszenicy. I nic dziwnego. W ciągu polarnych miesięcy ziemia stale znajduje się pod silnym działaniem promieni słonecznych nawet w porze nocnej. Rośliny otrzymują ilość promieni,

potrzebną do dojrzewania, w czasie dużo krótszym niż w klimacie łagodnym. Blask słońca o północy to zjawisko dostatecznie już wyjaśnione. Poza kręgiem polarnym słońce nie zachodzi latem wcale, a im bardziej posuwamy się na północ, tym dłużej jest dzień.

Zjawisko to, mimo wszystko wywołuje olbrzymie wrażenie na każdym, kto widzi je po raz pierwszy. Fleming nadmieniał, że nigdy nie będzie w stanie zapomnieć kąpieli o północy, kiedy to promienie słońca odbijały się czerwono-złotą poświatą na powierzchni rzeki. Zatraca się w tej sytuacji pojęcie czasu. Idzie się tam spać o pierwszej w nocy przy świetle „wyschodzącego słońca”. Lecz i to piękno ma swoje plagi, zna ne nam dobrze w niektórych okolicach. Są to komary, które dokuczają bardzo w ciągu krótkiego lata. Przewyższa się jednak wszystkim. Czynią to ci przede wszystkim, którzy już w tych stronach zaczynają badać możliwości eksploatacyjne. Do tego jednak jeszcze daleko. Nawet turystyka jest jeszcze bardzo utrudniona.

BRETONSKA KRÓLOWA PIĘKNOŚCI



Mieszkańcy Bretonii zamieszkali w Paryżu corocznie wybierają swoją królową piękności. W tym roku najpiękniejszą Bretonką została Paulette Rault.

„Sektor wiejski”

WARSZAWA 14.3. W dniu dzisiejszym odbył się w Warszawie zjazd działaczy wiejskich obozu płk. Koca.

Obrazy zjazdu odbyły się w salach ratuszowej.

Przemawiał płk. Koc oraz szereg przedstawicieli sanacji z prowincji. Przewodniczył gen. Galica.

OBWIESZCZENIE w sprawie ochotniczego zaciągu do armii

Pan Minister Spraw Wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej w r. 1937 dla mężczyzn urodzonych w r. 1917, 1918 i 1919.

Ochotnicy z cenzusem (posiadający średnie wykształcenie), mogą być przyjmowani — w zależności od warunków fizycznych i wykształcenia — do piechoty, kawalerii, artylerii, saperów, łączności i broni pancernej; do lotnictwa zaś w charakterze personelu latającego warunkowo, w zależności od wyników badań w C. B. L. L. Ochotnicy bez cenzusu: 1) posiadający najmniej 4 oddziały szkoły powszechnej mogą być przyjmowani do piechoty, kawalerii, artylerii, łączności i do marynarki

wojennej warunkowo, zależnie od zapotrzebowania i wyników badania w Kadrcze Floty, 2) posiadający 7 oddziałów szk. powsz. lub szkołę rzem. przem. — mogą być przyjmowani do żandarmerii, broni pancernej, lotnictwa i do saperów.

Ochotnicy winni wnieść podania pisane własnoręcznie do PKU do dnia 1 maja r. b. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, zaświadczenie obywatelstwa, świadectwo szkolne, zaświadczenie o rejestracji, świadectwo moralności, zezwolenie rodziców, życiorys i świadectwo ukończenia zawodu, które kwalifikowałoby ochotnika do broni specjalnej. Ochotnicy wstępujący do wojska bezpośrednio ze szkoły nie przedstawiają świadectwa moralności.

Komendant P.K.U. Wilno—Miasto
(—) Łaskiewicz, major.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM
STRONNICTWA NARODOWEGO.

Z terenu walki o zdrowie

Sprawozdanie z działalności doзору higienicznego nad szkołami powszechnymi Wilna za ostatnie dwa lata (patrz „Sprawozdanie z działalności opieki higieniczno-lekarskiej w szkołach powszechnych m. Wilna r. szk. 1934—35” — dr. Stefan Brokowski, tudzież tegoż dr. St. Brokowskiego „Sprawozdanie z opieki higieniczno-lekarskiej w szkołach powszechnych i prywatnych m. Wilna r. szk. 1935—36”) zastępują na specjalną uwagę z dwójki rodzaju względów: zawiera materiał, obrazujący stan zdrowotny uczącej się w tych szkołach dziewcząt i młodzieży, porusza jednocześnie szereg fragmentów palącego w dobie obecnej zagadnienia z dziedziny polityki sanitarnej, zagadnienia, które nie może nie interesować szerszego ogółu rodziców i wychowawców. — Jak się przedstawia w sprawozdaniu Na czele lekarza szkół powszechnych wartość biologiczną uczęszczających do szkół powszechnych dzieci, świadczą podane w tem sprawozdaniu kolumny statystyczne, z których wynika, iż z ogólnej liczby indywidualnie zbadanych przez lekarzy szkolnych dzieci w r. szk. 1934—35 na dobre odżywianie przypada 27,1 proc., na średnie odżywianie 59,5 proc., na złe odżywianie 13,4 proc., w r. szk. 1935—36 odsetek dobrze odżywianych spada do 22,5 proc., wzrasta natomiast złe odżywianych do 17,9 proc. Bardziej smutne będą refleksje tablice chorobowości (patrz tablica Nr. 5 sprawo-

zдания z roku 1934—35 i tablica Nr. 3 sprawozdania z roku 1935—36), stwierdzające wśród zbadanych dzieci 10,7 proc. bądź chorych na gruźlicę, bądź wykazujących mniejszą lub większą do niej skłonność, który to odsetek okaże się niższy od rzeczywistego, jeśli uprzytomnimy sobie, że rubryka „powiększenie gruczołów chłonnych” może obejmować również utajone i trudne do ujawnienia postacie gruźlicy dziecięcej. W szeregu czynników, sprawujących małowartościowość fizyczną dziewcząt szkolnej, nieposlednie miejsce w zestawieniu dr. S. Brokowskiego zajmują krzywica, raczej jej następstwa (20,3 proc., 25 proc.) wraz z występującym niezawście z winy wadliwych urządzeń szkolnych skrzywienie kręgosłupa (6,5 proc., — 9,9 proc.). Na obraz upośledzonej sprawności fizycznej dzieci szkół powszechnych, ich, rzeczy można, degeneracji fizycznej, składa się i niedoceniana przez rodziców i wychowawców, jako źródło wszelkiego rodzaju zakażenia, próchnica zębów. Pozycja ta w kolumnach statystycznych stanowi 52 proc. podanych badaniu w r. szk. 1934—35 i 65 proc. zbadanych w r. szk. 1935—36. Jaglica, która jeszcze tak niedawno gnębiła dziewczęta szkół powszechnych, jak wykazuje tablica Nr. 7, została prawie zlikwidowana (0,6—0,4 proc.) Spotykane dziś sporadycznie tego cierpienia przypadki natychmiast po stwierdzeniu ich zostają izolowane. Nie zważając na duży nakład pra-

cy i wysiłków ze strony szkoły opieki higieniczno-lekarskiej w kierunku utrzymania w czystości ciała uczącej się dziewcząt, swawica nie przestaje być istną plagą szkół powszechnych; wystarczy zaznaczyć, że co czwarte dziecko ma wysiłek lub gnidy. Wśród większości rodziców ma poczucie potrzeby walki z brudem; bieda i nuda owo niskiego poziomu kultury zdrowotnej szeroki mas ludności nie sprzyjają poczynieniom higienicznym, w dużej mierze utrudniają a nieraz uniemożliwiają racjonalną akcję odswadzania. Poziom czystości, jaki z trudem udaje się osiągnąć na terenie szkoły — słusznie mówi dr. S. Brokowski — jest wywalczony przez szkołę, lekarzy i higienistki. Poza dokonany w szkołach kontrola głów dziecięcych niezbędna jest zorganizowana akcja kulturalno-oświatowa wśród rodziców, bez wciągnięcia bowiem tego elementu w orbitę zamierzeń higienicznych walka z brudem pozostanie zamaniem, przewyższającym możliwości szkoły i opieki lekarskiej.

Zastraszające rozmiary w ostatnich latach przybiera przystępczość wśród uczących się w szkołach powszechnych dzieci, jest zjawiskiem wysoce niepokojącym i groźnym, zjawiskiem, nad którym nie da się przejść do porządku dziennego. Nie wolno zapominać, że źródło przystępczości nieletnich tkwi przede wszystkim w najbliższym ich otoczeniu, w pograżonej w nędzę materialnej i zdeprawowanej moralnie rodzinie. Brak doзору ze strony rodziców i opieki pozaszkolnej, oddając dziewczęta na wychowanie ulicy,

irzucając je w objęcia mętów społecznych, stanowi przeciwwagę wszelkich zabiegów szkoły, neutralizuje jej wpływy, — w konsekwencji takiego stanu rzeczy szerzą się wśród wychowanków szkół powszechnych choroby weneryczne, powstają organizacje młodocianych przestępców. — Realizowanie postulatów higieny psychicznej staje się kwestią naglącej potrzeby.

Jak wynika ze sprawozdania dr. S. Brokowskiego, na terenie miasta w r. szk. 1934—35 było czynnych 61 szkół (w tej liczbie 15 prywatnych żydowskich i 4 specjalne), do których uczęszczało 23464 dzieci, w r. szk. 1935—36 — 58 szkół z 23.827 dziećmi. Z ogólnej liczby budynków szkolnych 79 proc. zakwalifikowano, jako odpowiadających podstawowym warunkom zdrowotnym. Przepięnienie niektórych szkół w dużej mierze utrudnia przestrzeganie kardynalnych zasad higieny. Szkoły powszechne obsługiwane są przez 13 lekarzy i tyleż higienistek, czynności tego personelu koordynuje autor omawianego sprawozdania. Pobieżny przegląd wyników pracy opieki lekarsko-higienicznej niezbicie świadczy o pokaźnym dorobku w tej dziedzinie osiągniętym: wystarczy podkreślić, że w r. szk. 1934—35 w celu propagandy zasad higieny było ogłoszonych przez lekarzy szkolnych 696 pogadanek dla dzieci i odbyto 1879 konferencji z rodzicami, w r. szk. 1935—36 ogłoszono pogadanek 913, odbyto konferencję 2080, że w pracowni psychologicznej dokonano w ciągu 2-eh lat 1066 badań indywidualnych, że wreszcie po dokładnym zbadaniu zakwalifikowano trze-

przyrządzenia harcerskiego.

Dalszy ciąg obrad w dniu 7 b. m. prowadził hm. Juliusz Dąbrowski, znany z pewnych wystąpień w stosunku do reorg. W czasie dyskusji hm. Dąbrowski narzekał, że zanika typ dawnego skauta. Jest to moment, który świadczy o tem jak daleko stoi hm. D. od życia społecznego. Głęboki i porywający nurt nacjonalizmu polskiego wszędzie we wszystkich dziedzinach naszego życia pozostawia swe ślady. Harcerswo musi również wyrzec z za swo ich pacyfistycznych - ogólnoludzkich frańdek i zająć stanowisko godne swego miana. Nie czas dzisiaj w obozisku przeobrażeń Europy marzyć o organizacjach nad narodami stojących. Każdy harcerz jest obecnie przede wszystkim Polakiem i skaut innego narodu mniej go obchodzi niż jego roqacy. Nie może np. nawiązywać serdecznych więziów przyjaźni ze skautami nieprzyjacielnym nam narodom, z którymi w pewnej chwili możemy być w stanie wojny.

Kównież proponował hm. D. nazywanie starszych harcerzy skautami, wódcęgam, gdyż rzekomo starsi chłopcy się obrażają jeśli ich się nazywa harcerzami. Musi tu mieć miejsce jakieś nieporozumienie, gdyż nie spotkałem dotychczas wypadku żeby starszy harcerz obrażał się jeżeli go ktoś harcerzem nazywa. Harcerz jest spadkobiercą idei ryccerstwa polskiego, a nie żadnym skautem czy wódcęgą. Zresztą obecnie i tak nie zgodzą się z wywodami hm. Dąbrowskiego więc zapewne harcerz zostanie harcerzem.

Adam Szczerba.

Sport.

WAJSÓWNA OTRZYMUJE NAGRODĘ SPORTOWĄ

WARSZAWA 13.3. W sobotę przed południem w lokalu PUWF odbyła się uroczystość wręczenia wielkiej honorowej nagrody sportowej Jadwidzie Wajsównie za rok 1936. Wręczenia dokonał w imieniu komisji nadawczej dyrektor PUWF gen. Olszyna-Wilczyński, poświęcając kilka słów motywom, jakie zdecydowały o przyznaniu Wajsównie wielkiej honorowej nagrody.

Nadmieniamy, że zgodnie ze statutem nagrody, Wajsówna otrzymała ją na własność, zdobywszy ją dwukrotnie w ciągu lat 3-eh.

TURNIEJ TENISOWY W CANNES
NICEA 13.3 W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju teniso-

wego w Cannes Polacy, uzyskali następujące wyniki:

Tartowski zakwalifikował się do półfinału, bijąc w ćwierćfinale Karstena 6:3, 6:4.

Do półfinału również weszła Jędrzejewska po zwycięstwie nad Deutsch 5:7, 6:1, poczym Deutsch zrezygnowała z dalszej walki.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE SEKCCI LEKKOATLETYCZNEJ A. Z. S.

Dnia 15-go bm. o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu klubu walne zebranie sekcji lekkoatletycznej AZS. Początek obrad: sprawozdanie, wnioski, wybór zarządu, sprawy bieżące.

Obecność członków konieczna.

cią część uczącej się dziewcząt, jako potrzebującą dożywiania. Jaskrawym dowodem niesłabnącej troski o podniesienie zdrowotności dziewcząt szkół powszechnych są letnie kolonie wypoczynkowe dla wiatłych, słabowitych, rekrutujących się przeważnie ze sfer bezrobotnych, dzieci, które to kolonie, bez przesady mówiąc, mogą służyć jako wzór dla innych tego rodzaju miejsc wypoczynkowych. Z kolonji w Leoniszkach w r. szk. 1934—35 korzystało 800 dzieci, w r. szk. 1935—36 — 862.

Na zakończenie kilka uwag na marginesie sprawozdania dr. S. Brokowskiego: I. Wskazane jest częściej niż dotychczas odwiedzanie przez lekarzy szkół, szczególnie pod miejskich. II. Należy zapewnić trwały byt (pieniężną pomoc ze strony Samorządu) Przychodni szkolnej, tej tak wielce pozytywnej, jak to wykazała dr. J. Bortkiewicz-Rodziejewiczowa, instytucji (patrz „Przychodnia Szkolna w Wilnie” odbitka z Pamiętnika Wil. Tow. Lek. r. 1905).

III. Ze wszechmiar jest pożądaniem powołanie do życia filji Towarzystwa Higieny Psychiczej, którego członkami byłiby lekarze szkolni, nauczyciele i inteligentniejsi rodzice. IV. Niezbędnym jest rozszerzyć zakres pomocy pozbawionej możliwości uczęszczania do szkół dziewcząt w kierunku zaopatrzenia w ubranie i obawie. V. Wydaje się być celowym wciągnięcie miejscowej t. zw. Ubezpieczalni Społecznej (Kasy Chorych) w krąg obowiązków krzewienia wśród ubezpieczonych zasad higieny.

Wacław Odyniec.

Zwycięstwo narodowców

na walnym zebraniu Koła Medyków U.S.B.

W sobotę 13 bm. odbyło się w sali Śniadeckich walne zebranie spraw Koła Medyków. Wobec druzgocącej przewagi młodzieży narodowej, lewica nawet nie wysunęła kandydata na przewodniczącego. Został nim kandydat narodowców kol. Musiatowicz. Już na początku wysunięto wniosek polecający stanowisko zarządu w sprawie blokady. Wniosek ten przeszedł ogromną większością głosów. W dyskusji zarzucono zarządowi rozrzutność

(zbyt wielkie koszty druku sprawozdań), popieranie żydów — zakupy u żydowskich dostawców (Epszejn), niesłuszne zarzuty wobec kilku członków zarządu, oraz uprawianie polityki lewicowej (nie wzięcie udziału we Mszy św. za poległych w Hiszpanii).

U atmosferze panującej w zarządzie Koła świadczy fakt, iż część członków zarządu musiała ustąpić przed upłynięciem kadencji.

Sprawozdanie wydane zostało wprawdzie luksusowo, ale obitowa-

ło jedynie w autoreklamarskie artykuły zarządu. Co najciekawsze sprawozdania komisji rewizyjnej nie podano wcale. Nic dziwnego, że w takiej sytuacji absolutorium zarządu uzyskał 48 głosami przy 12 wstrzymujących się od głosowania.

W walnych wnioskach Kurator Koła prof. Michejda uchylił wniosek polecający deklarację p. koca. Na marginesie warto zaznaczyć, że lewica w poczuciu przegranej nie weźmie prawopodobnie udziału w wyborach. (s)

Kronika wileńska

Z MIASTA.

— W przededniu ruszenia Wilii. Wskutek ocieplenia się w ostatnich dniach, poziom wody w Wilii stale się podnosi. Narazie przybór jest nieznaczny. W ciągu dnia wczorajszego przybyło około 20 cm.

— Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym. Wydane zostało już zarządzenie w sprawie godzin handlu w tygodniu przedświątecznym. Handel będzie mógł się odbywać w sklepach i zakładach fryzerskich w następującym czasie: 1) w Niedzielę Palmową tj. 21 bm. od godz. 13-ej do 18-ej; 2) od poniedziałku do Wielkiego Piątku włącznie tj. od 22 do 26 do godz. 21-ej; 3) w Wielką Sobotę tj. 27 bm. do godz. 18-ej, przyczem to ostatnie ograniczenie dotyczy także jadłodajni wszelkiego rodzaju, które od godz. 18-ej dn. 27 bm. do godz. 24-ej dnia 28 bm. winne być bezwarunkowo zamknięte. (h)

— Protokoły za handel w niedzielę. Za uprawianie zakazanego handlu w niedzielę, policja sporządziła wczoraj 9 protokołów karno-administracyjnych w dzielnicy żydowskiej. (h)

SPRAWY MIEJSKIE.

— Przerwanie ruchu kołowego na odcinku ul. Rybaki — Lwowska. W związku z budową kanału mrowanego wzdłuż ul. Kalwaryjskiej ruch kołowy na odcinku od ul. Rybaki do ul. Lwowskiej będzie całkowicie zamknięty na okres od dnia 15. marca rb. do dnia 15 kwietnia rb. Objazdy dla komunikacji miejskiej zostały ustalone od strony mostu Zielonego ulicami: Wilkomierską, Bołtujską, Lwowską na ul. Kalwaryjską, dla ruchu pociągów ulicami: Rybaki, Derewniczką, Artyleryjską, Lwowską na ul. Kalwaryjską. Droga powrotna ta sama. Kuchnię pieszą będzie się odbywał normalnie. Na skrzyżowaniu ulic zostaną wywieszona tablice orientacyjne.

— Zmniejszenie taryf opłat w przemyśle przewozowym. Urząd Przemysłowy przy Zarządzie Miejskim podaje do ogólnej wiadomości o zmniejszeniu dotychczasowe taryfy opłat za zgłoszenia przedsięwzięcia trudniących się przemysłem przewozowym: dla dorożek konnych — za potwierdzenie zgłoszenia 1 zł., dla wozów ciężarowych i asenizacyjnych — 2 zł., za druk potwierdzenia 50 gr. i powiadomienie o zmianie miejsca prowadzenia przemysłu 50 gr. Obniżono również taryfę opłat pobieranych przez Urząd Przemysłowy za przepisanie karty rzemieślniczej od rzemieślników zmieniających miejsce prowadzenia rzemiosła z 2 zł. za podanie i 1 zł. za przepisanie na łączną opłatę gr. 50.

— Remont mostu Zwierzynieckiego. Na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej rozpatrywana będzie sprawa remontu mostu Zwierzynieckiego. Zarząd Miejski rozumiejąc położenie mieszkańców Zwierzynca traktuje tę sprawę jako pilną i na posiedzeniu Rady wniosł już konkretną ofertę jednej z firm krajowych. Punktem centralnym zagadnienia będzie sprawa sfinansowania tej inwestycji. Koszty remontu przewidyują się na zł. 162.000. Prawdopodobnie Zarząd Miejski zmuszony będzie zaciągnąć pożyczkę, co wymaga uchwały Rady Miejskiej.

POCZTA I TELEGRAF.

— O niższej opłacie telefonicznych. Dowiadujemy się, że sfery gospodarcze wystąpiły do centralnych władz

Młodz. Wszepolska KOMUNIFAT

Dziś, dnia 15 marca (poniedziałek) odbędą się wybory do Zarządu KOŁA PRAWNIKÓW w lokalu Koła od godz. 10 do 8-ej. Wszyscy narodowcy oddadzą swój głos na numer

2

którym jest oznaczona LISTA NARODOWA

Spełnij swój obowiązek! Należy przynieść ze sobą indeks lub legitymację akademicką i legitymację Koła, względnie kwit opłaconego I-go trymestru roku akademickiego 36/37.

Sekcja Koleżanek Młodzieży Wszepolskiej zawiadamia, że Święcone odbędą się dnia 15 bm. t. j. w poniedziałek o godz. 18 w Ognisku Akademickim. Składka 50 gr. Przesunięcie terminu spowodowane jest ogólniakademicką spowiedzią świętą.

Zatarg w piekarstwie jeszcze trwa Wilno może zostać pozbawione chleba

Na 19 bm. inspektor pracy zwołał konferencję pomiędzy związkami robotniczymi piekarzy a cechami piekarzy chrześcijan i żydów, celem zlikwidowania zatargu, powstałego na tle nieprzebiegania przez właścicieli piekarń układu zbiorowego,

ustalającego warunki pracy i płacy robotników piekarzy oraz na tle nieprzebiegania ustawy o czasie pracy. Związki robotnicze piekarzy żądają ustalenia jednolitego rozkładu pracy dla pracowników wszystkich piekarń wileńskich.

Sprawa ochrony drzewostanu w Wilnie

Drzewostan w obrębie m. Wilna podlega ścisłej ochronie. Zakaz wyrębu drzew dotyczy nie tylko terenów miejskich, lecz również i posesyj prywatnych. Podstawą prawną w tym wypadku jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6.XII 34 r. o wprowadzeniu ograniczeń na obszarze warownym m. Wilna. (Dz. Ust. nr. 28/53 poz. 219). W sprawie tej

zainteresowany jest również Zarząd Miejski, ponieważ stan zadrzewienia miasta posiada ważne znaczenie społeczne. Każda niemal partia drzew w obrębie Wilna brana jest rachubę przy pracach Biura Urbanistycznego zmierzającego do podniesienia estetyki i kultury urbanistycznej miasta.

Konferencja lniarsko-konopnicza

W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się w Wilnie konferencja lniarsko-konopnicza, zwołana przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Wileńską Izbą Rolniczą i Towarzystwem Lniarskim w Wilnie.

Udział w konferencji wezmą przedstawiciele wszystkich Izb Rolniczych, na których terenie zasiew lnu i konopi odgrywa większą rolę.

Na konferencję tę przybyli już do Wilna dyr. departamentu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Janusz Rudnicki i naczelnik wydziału wytwórczości rolniczej Zalewski.

Uroady odbywać się będą w lokalu Wileńskiej Izby Rolniczej. W czasie obrad zostanie wygłoszonych 6 referatów i odbędzie się dyskusja.

Jeszcze niema sezonu a już powstał zatarg

Między przedsiębiorstwami budowlanymi a murarzami i betoniarzami powstał ostatnio zatarg na tle wysokości stawek dziennych w zbliżającym się sezonie budowlanym. Organizacje robotnicze zwróciły się do przedsiębiorców, propo-

nując im zawarcie umowy na warunkach szesnastomiesięcznych. Przedsiębiorcy odrzucili tę propozycję. Wobec tego robotnicy postanowili już na pierwszej rozpoczynającej się audownie zorganizować strajk protestacyjny. (m)

Konfiskata broni w pow. dziśnieńskim Znalaziono karabiny, fuzje i rewolwery

W pow. dziśnieńskim policja skonfiskowała 2 karabiny typu wojskowego, 11 fuzji myśliwskich, 6 rewolwerów, bagnet wojskowy oraz sporą ilość prochu i amunicji. Ponadto

wykryto 15 dobrze zakonspirowanych gorzelni samogonu. Aparatura została skonfiskowana i wraz z doniesieniami karnymi przekazana do urzędu skarbowego w Wilejce.

Konkursy czystości w chatkach wiejskich odbędą się w czterech gminach pod Głębokiem

GŁĘBOKE. W ub. roku w powiecie dziśnieńskim zostały zorganizowane w 27 zagrodach konkursy czystości w chatkach wiejskich. W końcu czerwca b. r. przewidziane są zakończenia wstępne konkursów, poczem dla gruntowniejszego urwałenia czystości, konkursy będą trwały 2 lata. W roku bież. konkursy czystości będą zorganizowane w 4 gminach powiatu.

Niezależnie od prowadzenia konkursów czystości w chatkach wiejskich zorganizowany został konkurs czystości międzyszkolny we wsiach: Pruszkowie, Zaukach i Krywiczach. W lutym zostały przeprowadzone zakończenia wstępne, przyczem nagrodę przechodnią otrzymała szkoła powszechna w Zaukach, pozostałe zaś dwie szkoły powszechne otrzymały pamiątkowe kubki z napisem: „Za udział w konkursie czystości i zdrowia — Województwo Wileńskie”.

Z ruchu narodowego

Wilno — Zarzeczce. Odbyło się zebranie Koła S. N. Zarzeczce — Popławy, na którym sytuację wewnętrzną Polski omawiali delegat zarz. grodzkiego W. Limanowski i wiceprezes Koła Zarzeczce p. PiekarSKI.

Kolonia Kolejowa. W niedzielę dn. 14 bm. odbyło się tu zebranie miejscowego koła, na którym kol. Cz. Ślesicki wygłosił referat p. t. „cele folksfrontu”. Zebranie zakończono Hymnem Młodych.

Grodno. W dniach 12, 13 i 14 bm. odbył się w Grodnie kurs działaczy wiejskich S. N. z powiatu grodzkiego. W kursie wzięło u-

dział 30 chłopów - narodowców kierowników kół i przodujących działaczy S. N. Referaty o ustroju przyszłego państwa Narodowego, o kwestjach: gospodarczej, mniejszości, o polityce zagranicznej itd. wygłosili pp. Lochtin, Pieliwicki, kier. org. S. N. na Grodno p. Manciewicz i p. Niewicka.

Kurs zakończono w niedzielę wspólnym udziałem w nabożeństwie oraz uroczystym zebraniem wspólnym z członkami koła S. N. w Grodnie.

Kurs wykazał, że największą siłą polityczną w powiecie grodzkim jest Obóz Narodowy.

pocztowych w sprawie obniżki opłat telefonicznych, instalacyjnych i abonamentowych oraz opłat za rozmowy międzynarodowe. (h)

ODCZYTY.

— Odczyt o Indiach. Staraniem Zarządu Okręgowego Kol. Przysp. Wojsk. w San Ogniska K.P.W. (nowejowa 19) odbędzie się w dniu 16 bm. odczyt dr. Kadza Benari Krishna Prasadur pt. „Indie wczorajsze i dziś”.

Odczyt zostanie wygłoszony po polsku. Rozątek odczytu o g. 18 min. 15. Wstęp wolny za okazaniem legitymacji kołowej.

POSIEDZENIA.

— Zarząd Oddziału Wileńskiego Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Kozakami na Odczyt” prosi członków i sympatyków na zwykłe Walne Zebranie mające się odbyć dnia 18-go marca (we czwartek) o godzinie 16 i pół w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Wileńskiej 33.

Wrazie nieprzybycia dostatecznej ilości członków Walne Zebranie odbędzie się także o godzinie 17-ej i będzie prawomocne.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Walne zebranie Koła Przyrodników odbędzie się we wtorek, 16 bm. w sali Anatomii Polownowskiej, ul. Zakretowa 23, o godz. 19-ej w I-ym terminie i 19.30 w II-gim.

SPRAWY WOJSKOWE.

— Specjalne pociągi dla poborowych. Z uwagi na to, że w ostatnich latach rekruci wywoływali awantury w pociągach, napastowali pasażerów, demolowali wagony itp., władze kolejowe postanowiły uruchomienie w kwietniu specjalnych pociągów dla poborowych. (h)

KRONIKA POLICYJNA.

— 1785 rb. w zlocie skradziono ze szkatułki. Arcyemilia przegoda spotkała M. Bendia z zawodu buchaltera, zam. przy ul. Węglowej 16. Mianowicie Bendel posiadał spore oszczędności, które lokował w rublach złotych. W specjalnej szkatułce Bendel przechowywał 1785 rb. w zlocie, ukrytej pod rurą — dymnikiem koło łóżka.

Wczoraj Bendel zjrzął do szowku i z przerażeniem skonstatował, że pieniądze wraz ze szkatułką zginęły. O kradzieży Bendel powiadomił policję. (h)

— Tajna rzeczni wyciepy. W zabudowaniach Norberta Dziernaczowskiego przy ul. Nieswieskiej 11, ujawniono zakonspirowaną rzeczni wia. (h)

Dziernaczowskiego aresztowano. Tajna rzeczni opieczętowaną. (h)

— Zaginienie 10 letniego chłopca. Dnia 11 bm. wyszedł z domu i więcej doń nie powrócił 10 letni Czesław Olechnowicz (Kówne Pole 6).

Chłopak przepadł „jak kamień w wodzie”. Powiadomiona policja wdrożyła poszukiwanie za zbiegiem. (h)

WYPADKI.

— Pożar w Instytucie im. Śniadeckich. W gmachu Instytutu im. Śniadeckich przy ul. Nowogrodzkiej wybuchł pożar. Zapalił się chemikalia, a następnie ogień poczał zagrażać budynkowi. Wezwana straż pożarna pożar ugasiła. Straty nieznaczne. (h)

AUTOBUSEM WOPRZEK AMERYKI



W Stanach Zjednoczonych uruchomiono luksusową linię autobusową, łączącą dwa Oceanu. Na fotografii autobus tej linii w dzielnicy „drapaczów chmur” w Nowym Jorku.

Premiera


Dziś

TA którą uwielbia cały świat

MARTA EGGERTH

Gra, śpiewa i tańczy w filmie „**CZARUJĄCE OCZY**”

Nadprogram: **HISZPANIA** kraj walc



ZEGARKI
ZŁOTYCH
NAPRAWA
ZEGARKÓW

O. MATKIEWICZ
WILNO
12 ZAMKOWA 12

SKUTECZNIE I TANIO OPRYSKASZ
DRZEWA OWOCOWE
gdy nabędziesz chemikalie w
CENTRALI ZAOPATRZEN
OGRODNICZYCH
Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48.
Wypożyczanie opryskiwaczy

Moja śliczna babunia mówiła:

„Ileż to kremów upiększających widziałam, gdy się ukazywały... i znikały. Wypróbowałam wiele... by się przekonać. Lecz zawsze wracałam do tego, który istotnie działa:

CRÈME SIMON
„pielęgnujący”

a ja dodałam:

„Czy moja śliczna babunia wie, że Krem Simon ma młodszego brata? Posiada on te same dobroczynne zalety i nadaje skórze aksamitną matowość, którą nas tak nęci,

CRÈME SIMON MAT
„upiększający”



MARS Dziś film najgłębszych wzruszeń „**WŁADCA MILIONÓW**”
W rol. naczelnych: Bohaterski, niezrównany Jack Holt i Fay Wray

Wkrótce Wielki epos religijny „**DON BOSCO**”
wyświetlany w Polsce pod wysoką Opieką Jego Eminencji Ks. Kardynała AUGUSTA HŁONDA Prymasa Polski i pod Protektorem Akcji Katolickiej

HELIOS Ostatnie dni. Ceny normalne. Pierwszy i jedyny film wielkiego mistrza tonów
W monumentalnym filmie
Ignacy Paderewski „Sonata księżycowa”

Teatr „NOWOŚCI” Dziś otwarcie. **ROZEŚMIANE SERCA**
Wielka rewia p. t. z udziałem Marii Nochowicz, primadonny operetki stołecznej i poznańskiej, Tadeusza Piłarskiego, artysty scen krajowych, duetu Gena i Jerzy Sławow, Ant. Jaksztasa (ulubienca Wilna), barytona Niesława Niwy, Lili Rostańskiej, Janusza Sciwarskiego, Aleksandra Szpakowskiego, Jerzego Orłowskiego. Nowe dekoracje L. ZALEWSKIEGO
Codziennie 2 przedstawienia 6.30 i 9.15. W niedzielę i święta 3 przedstawia: o 4, 6.30 i 9.15

Polskie Kino Dziś cz. rująca **Światowid** **Marta EGGERTH**
w swej najnowszej popisowej kreacji jako „**Blond Carmen**”
W pozostałych rolach: Leo Slezak, Ida Wost i in.
Nadprogram atrakcje

CASINO Ostatni dzień **Poświęcenie**
Bohaterskie, pełne niebezpieczeństw zmagania dobroczyńców ludzkości dla szczęścia świata w genialnej realizacji mistrza - reżysera W. VAN DYKEA
W rol. gł.: **Robert Taylor i Barbara Stanwyck**
Nadprogram: Atrakcje i aktualja

JAN FRLICZKA
WIELKA 11, tel. 19-69 WILNO — Ś-TO JANSKA 6 („JANUSZEK”)

Wykwintna bielizna damska i męska, Trykotaża, Bluzki, Swetry, Pulawery, Najnowsze krawaty. Torebki damskie. Pończochy. Skarpetki. Parasolki. Fartuszek szkolny i gospodarczy.

Po cenach wyjątkowo najniższych

Nasiona
gwarantowane poleca Gospodarstwo Ogrodnicze
ist. od 1860 r.
W. WELER tel. 1057
Wilno, Sadowa 8
Róże i Dalje
Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

PRZESTĘPSTWEM KOBIET W STOSUNKU DO SAMYCH SIEBIE jest kultywowanie własnej rzekomej brzydoty. Niema kobiet brzydkich, są tylko zaniedbane. Każda twarz posiada cechy swegoistego piękna, które trzeba wydobyc i podkreślić, pomnając, że dbałość o urodę nie jest kokieteryją, a wynika z naturalnego u kobiet poczucia smaku i estetyki. Dowodnie przekonuje o tem Panię „**Neo-Kosmetyka**” ul. Jagiellońska 16-6.

Reklma jest dźwignią handlu

MIESZKANIA I POKOJE
MIESZKANIE
3 pokojowe z kuchnią i wygodami do wynajęcia przy ulicy Lwowskiej d. Nr. 11.

POKÓJ
ładny, umeblowany do wynajęcia dla samotnego J. Jasńskiego 16-24 (w pobliżu Sądów).

DZIERŻAWY
Aptekę
wiejską oddam w dzierżawę na korzystnych warunkach. Ołerty do „Dz. Wil.” pod „Apteką”.

PRACA ZAOFIAROW.
MIERNICZY
PRZYSIĘGLY
poszukuje pomocników z własnymi instrumentami. Zgłoszenia pisemne z podaniem kwalifikacji do Adm. „Dz. Wil.” pod „M. P.”.

NAUKA
STUDENT U.S.B.
udziela korepetycji specjalności: jęz. łaciński francuski. Połocka 9, m. 5. (4)

PRACA POSZUKIW.
RZĄDCA
samodzielny dobry organizator w średnim wieku samotny 23 lata praktyki w dużych przedsiębiorstwach ma jątkach szkoła rolnicza, obeznany z leśnictwem - rybołówstwem poszukuje posady. Ołerty do Adm. „Dz. Wil.” pod „Rządca”.

ENERGICZNY
rutynowany administrator (oficer emeryt.) posiadający dom własny) przyjmuje zarząd domami w Wilnie. — Łask. zgłoszenia do administracji, tamże adres. 593-4

KUPNO I SPRZEDAŻ
SKLEP
piśmiennie - dewocyjny sprzedam, przy Ostrej Bramie. Ostrobramska 15. (674)2

POMOŻMY BLIŹNIM
W DOWA
z trójkiem dziećmi, w wieku szkolnym, z powodu choroby i niedużo, proszę o pomoc. Adres w admin. „Dz. Wileńskiego”.

BEZ UBRANIA
i środków do życia dwóch studentów nie może studiować, nie mając w czym wyjść nawet z domu. O ubranie, palta, bieliznę, pościel i żywność dla nich proszę gorąco Instytut CARITAS, Wilno, Zamkowa 8.

SIEROTA,
dziecko zasłużonego rodu kresowego zupełnie bez jakiegokolwiek opieki, rzucony na pastwę losu. O przyjęcie do nauki jakiegos rzemiosła — może do cukierni — o ubranie dla niego, bieliznę, pościel, palto (męskie) itp. oraz o środki żywnościowe proszę gorąco CARITAS, Zamkowa 8.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECZNIJCIE PRASĘ NARODOWĄ

CHORY,
opuszczony starzec umierający nie ma ani bielizny, ani okrycia, nie mówiąc już o odpowiedniej opiece i pożywieniu. Litościwym sercom poleca go CARITAS, Zamkowa 8.

GINIE
z głodu i strasznej biedy inżynier z żoną i dwójkiem małych dzieci. O ratunek dla nieszczęśliwej rodziny przez dostarczenie żywności, odzieży, opału i bielizny prosi gorąco: CARITAS, Zamkowa Nr. 8.

OSOBA
BEZ ŚRODKÓW
do życia urzędnicza pocztowa zredukowana. O pomoc dla niej prosi CARITAS, Zamkowa 8.

ZASŁABI
do życia urzędnicza do życia urzędnicza wykładowca. Ubogi, bez opieki — prosi o pomoc. Instytut CARITAS, Zamkowa Nr. 8.

SIEROTA,
dziecko zasłużonego rodu kresowego zupełnie bez jakiegokolwiek opieki, rzucony na pastwę losu. O przyjęcie do nauki jakiegos rzemiosła — może do cukierni — o ubranie dla niego, bieliznę, pościel, palto (męskie) itp. oraz o środki żywnościowe proszę gorąco CARITAS, Zamkowa 8.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECZNIJCIE PRASĘ NARODOWĄ

PODNIESIENIE HANDLU — TO WZMOCNIENIE REKLAMY
NAJSTARSZE I NAJPOCZYNIERSZE PISMO

«DZIENNIK WILEŃSKI»

DA WAM ZWIĘKSZENIE KLIENTELI PRZEZ UMIEJĘTNE ZREDAKOWANE OGŁOSZENIE.

Administracja czynna: przy ul. Mostowej 1 od 9 — 19 p.p.

GRAMOFONY I PŁYTY
poleca jedyna z tej branży Chrześcijańska F-ma

I. Malicka
Wilno, ul. Mickiewicza 6
Tamże przedśw. ateczna wyp. zedaż naczyń

Galanteria damska, męska i dziecienna
Wielki wybór. Najniższe ceny. Poleca

JULIA GNIADKOWSKA
WILNO, UL. WIELKA 26
Gorsety. Pasy lecznicze: Wyrób własny. Reperacje

RÓŻNE

JUŻ CZAS
zacząć przeredzanie koron drzew owocowych, cięcie krzewów, oczyszczanie pni, przesadzanie roślin pokojowych. Wykonanie sumienne, ceny przystępne. Zgłoszenia: pod „Roboty sezonowe” w Administracji.

OBIADY DOMOWE
smaczne i tanie, również jarskie. Sapiężyńska 3 m. 1.

FRANK BUCK I FERRIN FRASER.

„Kły i pazury”

— Binji?
Johnson roześmiał się.
— Betty Scott, córeczka Dicka, tak go nazwała. Ona na wszystko mówi Binji. Ulubiony miś — Binji, matka — Binji... Pies okazał się prawdziwym skarbem. Był łagodny, niezwykle czujny i lubił się bawić z dziećmi. Wziął je w wózek, zmajstrowany przez Dziadka. Miał uprząż z czerwonej skóry ze srebrnym dzwonkiem na szyi. Miał będe w podwórzu, biało-niebieską z firaneczkami w oknach — tak! — gdzie go wiazano na noc na łańcuchu. Dick opowiadał, że pilnował domu jak orzeł. Przy dzieciach był niezastąpiony, prawdziwa stara niania. Niewiele brakowało, żeby mówił. Popatrzyłem na Johnsona nad dymem z cygara.
— Mówisz w czasie przeszłym.
— Pogonił oczami za oddalającym się statkiem.
— Tak — rzekł. — Powód płynię tam.

— Ten statek?
— Inne podobne. Jak wiesz, Tanglin leży niedaleko dawnego toru wyścigowego. Teraz gdy jest nowy, tamten został skasowany, ale zostało dwadzieścia pięć hektarów dobrego pastwiska. Właśnie tam kłing pedzą owce, które przybywają tymi statkami — na stare pola wyścigowe, na południowym skraju miasta, żeby nabrały tłuszczu po podróży.
— Wiem. Co to ma do rzeczy?
— Jednej nocy owce spłoszyły się i zaczęły uciekać. Pasterze o mało nie oszaleli. Opowiadali, że wilk dostał się do Singapora i zaczął dusić owce na ich oczach. Na dowód pokazywali sześć sztuk z poprzęznanymi gardłami. — Najoczywieściej wilk albo pies.
— Binji?
— Właśnie — Binji. Niewątpliwie Binji. Zbrodnia się wydała. Miał na pysku krew i kłaki wełny, no i

łańcuch był zrywany. Normalnie łagodny i czuły pies wpadł w szal krwiożerczy i został mordercą owiec.
— Co dalej?
— Dick Scott zapłacił za owce. Był wściekły, ale musiał zapłacić. Później trzymał Biniego na uwięzi i spuszczał tylko w swojej obecności. Nocami trzymał go na łańcuchu, z którego by się nie zerwała pantera.
— Więc o cóż chodzi? — pytałem.
— Nie widziałeś tego psa, Frank. Był silny — łagodny, ale silny. I zasmakował w owczej krwi. Dick powiada, że chyba poznawał węchem gdy statek z owcami przybijał do portu, bo zawsze się wtedy denerwował, nie chciał jeść i szarpał się na łańcuchu. Którejś nocy znów się zerwał. Rano znaleźliśmy urwany łańcuch. Wszyscy kłing otoczyli dom Scotta wśród wściekłych wrzasków i sprowadzili policję. Okazało się, że tym razem padło dwanaście owiec. Zażądali odszkodowania. Binji zjawił się z podkulonym ogonem, zawstydzony, niemo wyznający swoją zbrodnię i potwierdzający oskarżenie. Co Scott mógł zrobić?

— Zapłacić za owce.
Tak musiał zapłacić. I naturalnie to była ostatnia kropka. Nie chciał płacić co miesiąc rzeźnickich rachunków i nie chciał psa-mordercy. Więc zaraz po południu zabrał psa do hotelu Raffles. Tu zaczyna się moja rola.
— Twoja?
Johnson zwrócił oczy na dalekiego majora, który cisnął kijem w żółtego kundla. Major, tłusty i ciężki w ruchach, gotował się właśnie do potłucia piłki. Nie trafił. Piłka poszła w krzaki.
— Dobrze mu — rzekł Johnson.
— Po co rzucał kijem za psem? Popatrzyłem na niego ciekawie.
— Co cię ukusiło? Nigdy się talk nie odzywałeś.
— Nigdy — potwierdził. — Ostatniej nocy byłem bliski śmierci, Frank.
— Śmierci?
— Opowiem ci.
Holenderski statek pocztowy zniknął z widoku. Major szedł wybrzeżem, prawdopodobnie klnąc pod nosem.
— Otóż wracając do Biniego, zo-

bachyłem go pierwszy raz w Raffles, w barze. Dick Scott poprosił mnie na pite. Pies siedział skulony u jego nóg, na pół drzemiał, na pół obserwując swego pana. Jedno oko zwracał na mnie. Patrzyłem na niego z zachwytem. Był rzeczywiście wspaniały.
— Jeżeli chcesz, możesz go sobie wziąć — powiedział do mnie Dick.
— Jakić wziąć? — ja mu na to.
— Nie chcę go. Dusi owce. Zapłaciłem już za osiemnaście sztuk i nie mam zamiaru płacić więcej. Nie będę go trzymał. Albo go komu oddam, albo zastrzelę totora. Na nic taki pies.
I ja nie chciałem „mordercy” na plantacji. Nie wiedziałbym, co z nim robić. Nagle przyszła mi myśl, że mógłby się tam na coś przydać.
— Naprawdę chcesz go się pozbyć, Dick?
— Tak bardzo, że jeżeli go nie weźmiesz, palnę bestii w łeb. Dzięki zwierzę. Nie chcę, żeby mi się kręcił przy dzieciach.
— Więc dobrze. Wezmę go.
(C. d. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6— CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 łam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tuście zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

